

# RECENZJE

---

Pamiętnik Słowiański LXIII, 2013  
ISSN 0078-866X

Ilona Gwóźdź-Szewczenko, *Futuryzm w czeskim pejzażu literackim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, ss. 280

W sto lat od momentu narodzin futuryzmu we Włoszech ukazuje się w Polsce opracowanie, które dla zainteresowanych historią tego zjawiska w Czechach jest jak wypełnianie „białych plam” na mapie jego istnienia. Publikacja Ilony Gwóźdź-Szewczenko zatytułowana *Futuryzm w czeskim pejzażu literackim* jest ważnym komparatystycznym studium obecności futuryzmu w czeskiej przestrzeni literackiej okresu awangardy. W czeskiej refleksji historycznoliterackiej zjawisko to było przez wiele dziesięcioleci niesłusznie, jak nam udowadnia autorka, marginalizowane. Niechęć do futuryzmu w Czechach była spowodowana przede wszystkim kojarzeniem go z faszyzmem, dlatego Czesi z rezerwą wypowiadali się o koncepcjach Filippo Tomaso Marinettiego. Istniało powszechne przekonanie, że twórczość futurystów nie wydała żadnego dzieła godnego uwagi. Na gruncie czeskim w późniejszym okresie istotne znaczenie miał fakt, że związku z futuryzmem włoskim wypierali się futuryści rosyjscy. Michał Stefański w artykule *Almanach na rok 1914, czyli kłopoty z czeskim futuryzmem*, który ukazał się w „Bohemistyce” nr 2/2010 (s. 93–107), podkreśla, że o futurystach w Czechach pisano z ironią, oburzeniem, bądź bywali oni oskarżani o epigoństwo i nierzadko brak talentu.

Ilona Gwóźdź-Szewczenko zgadza się ze zdaniem polskiego badacza Tadeusza Miczki, że „dokonana po latach wnikliwa lektura utworów i manifestów pozwala nie tylko wskazywać na błędy i wypaczenia, jakie popełnili futuryści, ale pozwala również dostrzec coraz wyraźniej zalety tego ruchu” (s. 21–22).

Ten pierwszy przecież ruch awangardowy XX wieku, jeszcze przed kubizmem, dadaizmem i surrealizmem, był zjawiskiem przełomowym w historii sztuki europejskiej. Futuryzm nie był ani szkołą malarską, ani tendencją w literaturze, ale rewolucyjnym ruchem, mającym stworzyć nową świadomość i nowe podejście do świata w ogóle, a do sztuki w szczególności. Należy zgodzić się z tym, co głosił Marinetti, że była to nowa formuła artystycznego działania. Sama nazwa stanowiła zarazem program i zawołanie bojowe. Ze względu na swoje radykalne podejście do tradycji sztuki europejskiej oraz dążenie do stworzenia nowych form sztuki, nowego stylu życia, futuryzm

uważany jest za punkt wyjścia większości dwudziestowiecznych tendencji awangardowych. Pierwsza prasowa wzmianka o futuryzmie po czesku ukazała się w 1909 roku, a więc w kilka miesięcy po ogłoszeniu futurystycznego manifestu. Niestety dość szybko pojawiły się też głosy mu nieprzychylnie. W Czechach echa włoskiego futuryzmu odnajdziemy w nurcie przedwojennej awangardy. Dotychczas zgodnie podkreślano, że futuryzm na gruncie czeskim nie zaistniał jako odrębny kierunek, ale i tutaj, podobnie jak na całym świecie, dostarczył nowych impulsów do rozwoju literatury i sztuki.

Autorka *Futuryzmu w czeskim pejzażu literackim* dała się już poznać swymi wcześniejszymi artykułami na temat kierunków awangardowych w Czechach. Wymieńmy tylko niektóre: *Kontakty i koneksje czeskich i francuskich surrealistów w okresie międzywojennym*, [w:] *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, t. 6, red. I. Malej, Z. Tarajło-Lipowska, Slavica Wratislaviensia, Wrocław 2004, *Futurystyczne inspiracje literatury czeskiej. Mały przyczynek do wielkiej sprawy*, [w:] *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, t. 7, red. M. Bukwałt, T. Klimowicz, M. Maciołek, S. Wójtowicz, Slavica Wratislaviensia, cz. 2, Wrocław 2007, *Refleksja nad włoskim futuryzmem w czeskich polemikach literackich jako (nie)uświadomiony dyskurs tożsamościowy*, [w:] *Procesy autoidentyfikacji na obszarze kultur środkowoeuropejskich po roku 1918*, red. J. Goszczyńska, Warszawa 2008, *Dwie rewolucje. O pewnym (nieostrzeżonym, acz istotnym) aspekcie czeskiej międzywojennej poezji proletariackiej*, „Bohemistyka” 2008, nr 1–4, *Przekraczanie granic modernistycznego paradygmatu poetologicznego w twórczości S. K. Neumanna*, [w:] *Podzwonne dla granic. Polsko-czeskie linie podziałów i miejsca kontaktów w języku, literaturze i kulturze*, red. J. Lipowski, D. Żygadło-Czopnik, Wrocław 2009, które sukcesywnie publikowała od 2004 roku.

W monografii o czeskim futuryzmie autorka postawiła przed sobą trudne zadanie, jakim jest próba przedstawienia złożoności tego zjawiska w przestrzeni literacko-artystycznej Czech. Jednocześnie pragnie przyczynić się do zmiany perspektywy postrzegania futuryzmu w kontekście literatury czeskiej. Badaczka zaproponowała nam „spojrzenie neutralne – powrót do źródeł, odrzucając tym samym całą warstwę stereotypów i przesądów narosłych wokół futuryzmu” (s. 10). Interdyscyplinarne podejście autorki, która nie opiera się tylko na historycznoliterackiej faktografii, ale wchodzi też w obręb refleksji hermeneutyczno-interpretacyjnej, zaowocowało zajmującą pozycją o charakterze swoistej literackiej rewizji.

Prezentowana tu książka składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, rozdzielonych na podrozdziały, zakończenia, bibliografii, streszczenia w języku czeskim i angielskim oraz indeksu osób. Publikacja powstała w oparciu o szeroko zakrojone badania historycznoliterackie prowadzone przez autorkę,

czego dowodem jest wykorzystanie przez nią bardzo bogatego materiału (zamieszczona do tekstu bibliografia obejmuje 44 strony).

Rozdział I zatytułowany *Není snadné psát o futurismu* oraz rozdział II *Futurizm jako persona non grata w czeskiej przestrzeni literackiej* stanowią teoretyczną bazę dla dalszych analitycznych rozważań autorki, która słusznie umieszcza futurizm w szerszym kontekście, nie tylko czeskim, ale i europejskim, ponieważ nurty tworzące czeską awangardę uzależnione były od ówczesnego kontekstu ogólnoeuropejskiego. Jako nić przewodnią zaplanowanych dociekań obiera koncepcję „drugiej rzeczywistości” Michaela Fleischer’a. W kontekście opisanych we wstępie założeń teoretycznych i pragmatycznych taki wybór wydaje się jak najbardziej uzasadniony. Zaprezentowana w 1989 roku koncepcja „drugiej rzeczywistości” postuluje, jak wiemy, traktowanie systemu kultury jako konstruktu. Ilona Gwóźdź-Szewczenko chce odnieść ową teorię do wyabstrahowanego bytu wykreowanego w polemikach literackich. „Druga rzeczywistość” pozwala nam przecież generować za pośrednictwem interdyskursu oraz zróżnicowanych dyskursów rozmaite obrazy świata o zróżnicowanym stopniu kompleksowości i skomplikowania. Tak też było w przypadku futuryzmu, który w Czechach „[...] został bardzo szybko opatrzony kilkoma etykietkami, powielanymi następnie niemal we wszystkich informacyjnych i (pseudo)krytycznych refleksjach na jego temat” (s. 40). Autorka podkreśla, że obok problematyki teoretycznoliterackiej, która wpłynęła na swoistą recepcję i konkretyzację futuryzmu w Czechach, na stanowisko rodzimej krytyki wobec tego nurtu niezwykle istotny wpływ wywarły też warunki społeczno-polityczne i sama czeska przestrzeń kulturowa.

Układ rozdziału III zatytułowanego *Futurizm jako bodziec obrazoburczy i impuls obrazotwórczy* przybrał charakter problemowy, ponieważ badaczka proponuje zmianę dotychczasowej optyki badań koncentrując się w tej zasadniczej części pracy na analizie zjawiska futuryzmu w obrębie trzech głównych kręgów tematycznych: twórczości Stanisława Kostki Neumanna (tzw. cywilizm), czeskiej poezji proletariackiej oraz działalności Grupy Devětsil. Pozwala to autorce na wskazanie paradygmatów odbioru założeń nurtu futurystycznego, potwierdzających (współ)udział futuryzmu w kształtowaniu niektórych tendencji w literaturze czeskiej lat 10. i 20. XX wieku. Tym samym odchodzi ona od śledzenia chwilowej fascynacji futuryzmem całego grona czeskich poetów, krytyków i publicystów zainteresowanych tym zjawiskiem. W tej części pracy stosunkowo najwięcej miejsca poświęciła zagadnieniu, w jaki sposób koncepcja Marinettiego wpłynęła na praktykę poetycką przedwojennej awangardy czeskiej.

Prezentację każdego z kręgów poprzedza autorka nadaniem mu podtytułu, posiadającego jednocześnie walor interpretacyjny. W podrozdziale *Futurizm*

*naturalizowany*. W *kręgu cywilizmu* wprowadza nas w sferę wpływów cywilizmu, który w orbicie literatur zachodniosłowiańskich najpełniejszy wyraz zyskał w poezji czeskiej, w wersji najbardziej zbliżonej do włoskiego futuryzmu. Postulat takiej poezji sformułowali poeci związani z *Almanachem na rok 1914*, praktycznie zaś został on zrealizowany przez Stanisława Kostkę Neumanna. Wybór przez autorkę twórczości tego czeskiego poety, publicysty i działacza politycznego jest w pełni uzasadniony, ponieważ to właśnie Neumann odegrał znaczną rolę w przekraczaniu czeskiego tradycjonalizmu artystycznego, postulując zbliżenie sztuki czeskiej do Europy. Jak dowodzi Ilona Gwóźdź-Szewczenko, wcześniejsza popularność futuryzmu na arenie europejskiej skłoniła go do podjęcia próby teoretycznego wyjaśnienia kwestii związanych ze specyfiką tego fenomenu i przewartościowania zastanych sformułowań krytycznych. Autorka, prezentując i omawiając rozważania Neumanna nad nowymi tendencjami w sztuce, zwraca uwagę na ich zbieżność ideologiczno-estetyczną, która skupia się nie tylko na głoszeniu przez niego podobnych haseł, ale też na swoistym dialogu z ideą włoskiego futuryzmu.

W tytule drugiego podrozdziału *Futuryzm politycznie uwikłany* autorka wskazuje nam na dominantę swoich rozważań. Podkreśla, że programy futurystyczne nie zamykały się tylko w kręgu zagadnień artystycznych. Postulaty formalne futurystów wywodziły się z określonej interpretacji rzeczywistości pozaartystycznej. „Czesi, po odzyskaniu niepodległości, rozpoczęli poszukiwania kształtu dla swojego młodego państwa. W eksplorację nowego modelu została zaangażowana również literatura” (s. 122). Autorka próbuje tutaj uchwycić moment przejścia futuryzmu w służbę ideologii międzynarodowej rewolucji. W Czechach jest to związane z wykrystalizowaniem się w literaturze zjawiska poezji proletariackiej. Ilona Gwóźdź-Szewczenko podkreśla, że w tych warunkach czeski futuryzm skrępowany przez polityczne frazesy szukał dla siebie własnej drogi wyjścia.

W podrozdziale trzecim zatytułowanym *Żywiół wyzwolony. Futuryzm w Devětsilu* badaczka traktuje o relacjach futuryzmu z poetyzmem grupy Devětsil. Ruch ten skupiał czeskich awangardowych i lewicowych poetów, prozaików, krytyków, ludzi teatru, muzyków, plastyków i architektów, których ideowym przywódcą był Karel Teige. Inspiracją dla artystów z tego kręgu były awangardowe prądy europejskie przy jednoczesnym uwzględnieniu czeskiego kontekstu kulturowego. Zdaniem wrocławskiej badaczki dyskusje poetystów dzięki temu, że zostały wzmocnione paradygmatem futurystycznym, wyszły poza wąski krąg „czeskości”. Podkreśla, że artyści z Devětsilu nie przyznawali się do swoich inspiracji futuryzmem, ale mimo to chętnie i dużo czerpali z jego programu. Autorka swoje spostrzeżenia wspiera cytowanymi w pracy przykładami artykułów programowych i twórczości artystycznej tej formacji.

Pisanie o futuryzmie nie jest łatwym zadaniem, ponieważ lekturę tekstów należy koniecznie poprzedzić lekturą prac teoretycznoliterackich. Badaczka w pasażu o charakterze interpretacyjno-analitycznym umiejętnie wplata informacje odnoszące się do wypowiedzi teoretycznych (szczególnie w rozdziale trzecim pracy). Dzięki temu zabiegi interpretacyjne Ilony Gwóźdź-Szewczenko zyskują na wadze i wiarygodności. Natomiast odbiorca otrzymuje dodatkową pomoc niezbędną do zrozumienia kluczowych w książce pojęć i kategorii. Zabiegi te pozwalają czytelnikowi dostrzec złożoność fenomenu futuryzmu w Czechach oraz jego wieloaspektowość i wieloźródłowość.

Praca zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że Ilona Gwóźdź-Szewczenko, prezentując i omawiając rozważania nad futuryzmem w Czechach, które zawęziła do wybranych i uznanych przez siebie za najbardziej charakterystyczne wypowiedzi, nie boi się dokonywać nowego oglądu tego zjawiska poprzez wyrwanie go z zakłętą kręgu „czeskich odczytań”.

*Dorota Żygadło-Czopnik*  
*Uniwersytet Wrocławski, Wrocław*